

{youtube:http://www.youtube.com/watch?v=Z4k-Mv9FvOk}



Krytycy literatury uważają Jacopone da Todi, franciszkanina, za jednego z najważniejszych poetów średniowiecza i za największego poetę włoskiego przed Dantem Alighieri. To jemu przypisuje się autorstwo słynnego hymnu łacińskiego *Stabat Mater*.



Krytycy literatury uważają Jacopone da Todi, franciszkanina, za jednego z najważniejszych poetów średniowiecza i za największego poetę włoskiego przed Dantem Alighieri. To jemu przypisuje się autorstwo słynnego hymnu łacińskiego *Stabat Mater*.

Życie Jacopone da Todi było niezwykle, obfitowało w wiele dramatycznych przeżyć, czego metaforą może być liczba przypisywanych mu imion: Giacomo da Todi, Jacopo Benedicti, Jacopo Benedetti, Jacopone Benedetti da Todi, Jakub z Todi, a nawet „Szalony Kuba”.

Urodził się w Todi, we Włoszech, około roku 1230, w szlacheckiej rodzinie Benedettich. W

„Szalony Kuba”, czyli Jacopone da Todi droga do potrójnej cierpliwości

Wpisany przez Piotr Drohicki
sobota, 07 kwietnia 2012 18:02

Bolonii studiował prawo. Po otrzymaniu doktoratu, powrócił do rodzinnej miejscowości, gdzie rozwijała się jego kariera adwokacka. Kiedy w 1267 roku ożenił się z hrabianką Vanną di Guidone, wydawało się, że jego życie będzie pasmem samych sukcesów.



Jednak rok po ślubie wydarzyło się coś, co wstrząsnęło młodych prawnikiem. Vanna zginęła w nieszczęśliwym wypadku, przygnieciona przez upadający balkon, na którym stała. Kiedy małżonek rozpiął jej suknię, aby pomóc oddychać rannej małżonce, pod jedwabiami i atłasami zobaczył włosienicę, czyli szatę pokutną. Zrozumiał wtedy, że stracił nie tylko żonę, ale także osobę, która pokutowała za jego lekkomyślność i życie w dostatkach.

Po tym wydarzeniu Jacopone porzucił swój zawód i zaczął odbywać publiczną pokutę. Rozdał majątek ubogim, przywdział szatę pokutną i wstąpił do III Zakonu św. Franciszka z Asyżu. Jego dawni współpracownicy i znajomi, widząc niezwykle zachowanie Jacopone, odwrócili się od niego i nazywali go „Szalonym Kubą”.



Po dziesięciu latach pokuty pragnął wstąpić do zakonu franciszkanów, jednak opinia „Szalonego Kuby” tak bardzo do niego przyłgnęła, że zakonnicy odmówili przyjęcia go do klasztoru. By udowodnić, że jest człowiekiem zrównoważonym i odpowiedzialnym, napisał w roku 1278 poemat o marności świata doczesnego. Po przeczytaniu tego dzieła franciszkanie zdecydowali się przyjąć poetę do klasztoru w Todi.

Jego radykalizm w codziennym postępowaniu doprowadził franciszkanów do podjęcia dyskusji nad sposobem życia zgodnym z zaleceniami św. Franciszka. Jacopone stanął na czele ruchu

„Szalony Kuba”, czyli Jacopone da Todi droga do potrójnej cierpliwości

Wpisany przez Piotr Drohicki
sobota, 07 kwietnia 2012 18:02

wewnątrzzakonnego, który skupiał braci zwanych „spirytuałami”. Ich pragnieniem był powrót do pierwotnej obserwacji i życia ubogiego, które prowadził Biedaczyna z Asyżu.

Bracia spirytuali otrzymali wsparcie dwóch kardynałów, Jacopo i Pietro Colonna, którzy w roku 1294 wyjednali u papieża Celestyna V zgodę na dosłowne zachowywanie reguły św. Franciszka i na życie w osobnych wspólnotach. Jednak po kilku miesiącach od wyboru na Stolicę Piotrową, Celestyn V ustąpił, a jego następcą został Bonifacy VIII.

W roku 1297 roku owi dwaj kardynałowie napisali manifest, w którym oświadczyli, że wybór Bonifacego VIII jest nieważny. Podpisał go Jacopone, ponieważ papież sprzeciwiał się franciszkańskim spirytuałom. Gdy rok później wojska papieskie zajęły Palestrinę, Jacopone został schwytany, ekskomunikowany i więziony w latach 1228-1303.



Franciszkanin szybko uznał swój błąd i wyraził skruchę za sprzeciwienie się woli papieża. Jednak dopiero po śmierci Bonifacego VIII, w roku 1303, uwolnił go kolejny papież bł. Benedykt XI. Ostatnie trzy lata Jacopone spędził jako pustelnik niedaleko Orvieto, żyjąc w radykalnym ubóstwie. Zmarł w klasztorze klarysek w Collazzone, 25 grudnia 1306 roku, intonując w czasie mszy św. hymn *Chwała na wysokości*.

Pięcioletni pobyt w więzieniu Jacopone potraktował jako swoistą pokutę, tam zresztą powstały jego najbardziej znane poematy. Franciszkanin pisał poezję, zbliżone budową do ballad oraz hymny religijne. Tworzył je nie tylko po łacinie, ale głównie w rodzimym dialekcie umbryjskim, w tym samym, w którym mówił św. Franciszek.

Uważany jest za najwybitniejszego poetę włoskiego przed Dantem Alighierim. Pisał w języku włoskim pieśni religijne w formie tzw. *laud*, niektóre o charakterze dramatycznym, częst o z w łasną muzyką. *Laudy* nasycone były mistycznym uniesieniem, przybierały postać płomiennych wyznań, były pełne głębokiego tragizmu, rozpacz człowieka samotnego i słabego.

„Szalony Kuba”, czyli Jacopone da Todi droga do potrójnej cierpliwości

Wpisany przez Piotr Drohicki
sobota, 07 kwietnia 2012 18:02



Andrzej Słoboda, „Szalony Kuba”, 2011